

5. niedziela zwykła A

*Wy jesteście solą ziemi.
Wy jesteście światłem świata. (Mt 5,13.14)*



Pierwsze czytanie

Izajasz 58,7-10

To mówi Pan: Dziel swój chleb z głodnym, wprowadź w dom biednych tułaczy, nagiego, którego ujrysz, przyodziej i nie odwróć się od współziomków. Wtedy twoje światło wszędzie jak zorza i szybko rozkwitnie twoje zdrowie. Sprawiedliwość twoja poprzedzać Cię będzie, chwała Pana iść będzie za tobą. Wtedy zawołasz, a Pan odpowie, wezwiesz pomocy, a On rzecze: "Oto jestem!" Jeśli u siebie usuniesz jarzmo, przestanieś grozić palcem i mówić przewrotnie, jeśli podasz twój chleb zgłodniałemu i nakarmisz duszę przygnębiałą, wówczas twoje światło zabłyśnie w ciemnościach, a twoja ciemność stanie się południem.

Drugie czytanie

1 Koryntian 2,1-5

Bracia i siostry, przyszedłszy do was, nie przybyłem, by błyszczać słowem i mądrością dawać wam świadectwo Boże. Postanowiłem bowiem, będąc wśród was, nie znać niczego więcej, jak tylko Jezusa Chrystusa, i to ukrzyżowanego. I stanąłem przed wami w słabości i w bojaźni, i z wielkim drżeniem. A mowa moja i moje głoszenie nauki nie miały nic z uwodzących przekonywaniem słów mądrości, lecz były ukazywaniem ducha i mocy, aby wiara wasza opierała się nie na mądrości ludzkiej, lecz na mocy Bożej.

Jezus powiedział do swoich uczniów: "Wy jesteście solą ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi. Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też światła i nie stawia pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciło wszystkim którzy są w domu. Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie".

Do refleksji

Ewangelia dzisiejsza kontynuuje Kazanie na górze, którego pierwszą część słyszeliśmy w poprzednią niedzielę, i tworzy swoisty z nią kontrast. O ile tamtym razem Jezus zagaduje słuchaczy sformułowaniem "Błogosławieni, którzy..." i "Błogosławieni jesteście...", tak teraz mówi do nich wprost: "wy jesteście...". On zwraca się nie tylko do swoich uczniów i do ówczesnych słuchaczy, lecz także do nas i do chrześcijan wszystkich czasów, którzy w życiu i w wierze są z Nim solidarnie zjednoczeni.

Kim są właściwie ci uczniowie i chrześcijanie wszystkich stuleci? Oni są "solą ziemi" i "światłem świata". Dla lepszego zrozumienia tych obrazów należy odnieść się do symboliki judaistycznej i jej świata pojęciowego. Prawo nakazywało żydom posypywanie szczyptą soli każdego daru ofiarnego, który był Bogu poświęcony, na znak Przymierza. Od dawna przypisywano soli znaczenie owocności. Światło natomiast było dla Izraela symbolem mesjańskiego oświecenia, które tryumfuje nad pogańskimi ciemnościami. Stąd wywodzi się posłannictwo chrześcijan, nowego Izraela: przez swoją wiarę i miłość powinni oddziaływać na ludzi ukierunkowująco, uświęcająco i owocnie.

Wezwanie do życia wiarą oparte jest na pewności zawartej w zwrocie "wy jesteście...". Dzisiaj wielu chrześcijan jest kuszonych do oczerniania Kościoła, niwelowania nowiny Chrystusa lub koncentrowania się na sobie. Być może zbyt często byli przestrzegani, aby mieli się na baczności wobec klerykalnej dumy, tryumfalizmu i wygórowanego mniemania o sobie. Istnieje niebezpieczeństwo, że podejmą próby zwrócenia się w stronę zniekształconego chrześcijaństwa lub pokłonią się władzy tego świata. Takie postawy nie odpowiadają w żadnym wypadku wezwaniu Chrystusa "wy jesteście". Wszyscy jesteśmy wezwani do stworzenia warunków dla wzrostu Ewangelii. Jeżeli to nie następuje, Dobra Nowina traci, gdyż nie jest wcielona, swą całą moc i nie jest nikomu przydatna, jak tylko do rozdeptania nogami. Chrześcijanie, rozpoznaj swoje powołanie: żyj nim i tak chwal Boga!